

300 tys. pralek automatycznych ♦ 250 tys. maszyn do szycia ♦ Wzrost dostaw o 15 procent

Rynkowa oferta „Predomu”

Informacja własna

(P) Według planu, zakłady zjednoczenia „Predom” powinny dostarczyć w tym roku na rynek towary wartości ponad 20 mld złotych, a więc o 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Dostawy sprzętu zmechanizowanego z krajowego przemysłu uzupełni import, wartości ok. 2,5 mld zł.

Realizacja zamierzeń produkcyjnych „Predomu” zależy jednak od nadrobienia zaległości, jakie powstały w styczniu i lutym (na skutek trudności energetycznych, transportowych i zaopatrzeniowych) oraz od operatywności handlu.

Obecnie, w produkcji wielu urządzeń gospodarstwa domowego (chłodziarki, odkurzacze, sokołowirówki) osiągnięliśmy już stan względnej nasycenia rynku. Urządzanie dotychczasowego systemu dystrybucji, na podstawie tzw. rozdziałników wojewódzkich, mogłoby doprowadzić do nadmiernego wzrostu zapasów niezbywalnych wyrobów. W tej sytuacji, po raz pierwszy, wprowadzono zasadę „swobodnej kontraktacji”. Oznacza to, że poszczególne przedsiębiorstwa handlu państwowego i „Samopomocy Chłopskiej” zamawiają na giełdach tyle urządzeń, ile potrzebują na lokalnym rynku.

Dla przemysłu system ten ma jedną wadę: założone plany produkcji nie zawsze znajdują pokrycie w zamówieniach handlu. W tym roku dysproporcja jest szczególnie duża w przypadku chłodziarek. Próbuje się zatem pobudzić chłonność rynku przez wprowadzenie sprzedaży ratowej, a także dostosowywanie asortymentowej struktury produkcji do zamówień handlu. O tym czy będzie możliwość zrealizowania planów wytwórczych w pełnej wysokości, zdecydować, w znacznym stopniu, sytuacja rynkowa. System swobodnej kontraktacji, aczkolwiek wydaje się czymś naturalnym,

40 tysięcy ton radzieckiej pszenicy przetwarzano w br. w porcie Chełm — Dorohusk

(P) Mimo wolnej soboty wysoki rytm pracy utrzymywał się w suchym porcie przegranicznym Chełm — Dorohusk, gdzie przetwarzano się wiele towarów w ramach wytwórczo-gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim. 3 bm. polscy kolejarze przetwarzali 40-tysięczną tonę pszenicy dostarczoną w br. z Kraju Rad dia Polski.

Orocz zboża trwa tu również przetwarzanie radzieckiego paliwa, drewna i nawozów sztucznych. (PAP)



Piłkarze rozpoczęli wiosenną rundę

Legia — Śląsk 2:0, Ruch — Wisła 3:0



(P) Pod bramką wrocławskiego Śląska. Od lewej: Kusto, Zmuda, Kalinowski.

(P) Piłkarze naszej ekstraklasy wznowili mistrzowskie boje. Inauguracja wiosennych rozgrywek odbyła się w sobotę w Chorzowie, gdzie zmierzyły się najstarsze zespoły ligowe: Ruch (bez przerwy od 1927 roku) i Wisła (jednorooczny pobyt w II lidze — 1964). Mecz wygrał Ruch zwycięstwem 3:0, co nie nastręczało zbyt optymistycznie zwolenników Wisły. Krakowianie grają już w srode czterdzielną w spotkaniu w Pucharze Europy z mistrzem Szwecji.

W niedzielę odbyły się pozostałe mecze. W Warszawie Legia wygrała 2:0 ze Śląskiem (obole bramki zdobyli pozyskany z Zawiszy Stefan Majewski) w Poznaniu Lech wygrał ze stołeczną Gwardią 3:0, w dalszych meczach padły rezultaty remisowe: Widzew — Stal 1:1, Zagłębie — Polonia 1:1.

wymaga większej elastyczności działania producenta i handlu.

W przypadku wyrobów deficytowych (pralki automatyczne, rowery, żelazka, roboty kuchenne itd.) sposób dystrybucji pozostaje bez zmian. Tutaj stopień nasycenia rynku zależy wyłącznie od możliwości wytwórczych.

A oto jak przedstawia się oferta rynkowa „Predomu” w 1979 roku. Dostawy chłodziarek wyniosły 530 tys. szt. Handel ma jednak za zadanie sprzedać ponad milion lodówek, dochodzą bowiem jeszcze zapasy z poprzedniego roku.

Remont bloków energetycznych o mocy 19 tys. megawatów i 17 tys. km linii przesyłowych

Kapitałny w elektrowniach

Informacja własna

(P) Ponad 22 tysiące pracowników brygad remontowych uczestniczyć będzie w kampanii remontowej elektrowni i elektrociepłowni zawodowych. W świetle ostatnich napięć w bilansie energetycznym nabiera to działalności szczególnego znaczenia. Plan na rok bieżący przewiduje wyremontowanie bloków energetycznych o łącznej mocy 19 tys. MW, stanowiący wzrost napraw urządzeń o mocy ok. 3 tys. megawatów w stosunku do ubr.

Remontom kapitalnym i średnim poddanych zostanie więc prawie 85 proc. wszystkich bloków energetycznych. Nasilenie remontów wystąpi w miesiącach letnich, np. w lipcu wyremontuje się blok energetyczny o mocy 3200 MW. Do chwili obecnej wyremontowano już bloki o mocy 900 MW. Przewiduje się remont bloku IV w Rybniku, remont bloku III w Łagiszy, w elektrowni „Patnów” jeden blok wyremontowany został już oddany do eksploatacji, drugi znajduje się w remoncie. Zakończenie kampanii remontowej przewiduje się w październiku br.

Równolegle do remontów elektrycznych prowadzone będą prace remontowe linii przesyłowych i transformatorów. W

dniego roku chłodziarki importowane oraz wyprodukowane przez fabryki spoza „Predomu”. Największy popyt jest obecnie na chłodziarki-zamrażarki dwukomorowe i zamrażarki skrzyniowe, umożliwiające długotrwałe przechowywanie produktów. Ponieważ produkcję tych wyrobów rozpoczęło stosunkowo niedawno, „Predom” zaproponował jedynie 10 tys. szt. chłodziarek dwukomorowych i 35 tys. zamrażarek. Na razie nie wystarczy to jeszcze do zaspokojenia potrzeb.

Odkurzaczy „Predom” dostarczy 650 tys. szt., o ile handel zgodzi się tyle odebrać. Łączne dostawy dużych odkurzaczy (w cenie 1800 i 2400 zł) wyniosą 80 tys. szt. „Zelmer” wyprodukuje także w tym roku 5 tys. odkurzaczy samochodowych „Mignon” przystosowanych do

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

roku bieżącym remontom zostanie poddanych ok. 17 tys. linii. Program remontów skierowany został pod potrzeby realizacji remontować się więc będzie głównie linie, którymi dostarcza się energię dla wsi.

Część sił i środków skierowaną zostanie do remontów maszyn górniczych w kopalniach odkrywkowych węgla brunatnego. Wyremontowane zostaną 42 wielkie koparki i zwalowiarki, ponad 150 taśmociągów, łącznie ok. 60 proc. stanu pracujących urządzeń.

Do przeprowadzenia tej kampanii potrzeba będzie ponad 29 tys. ton części zamiennych i podzespołów, jest to o 4 tys. ton więcej niż w roku ubiegłym. Prawie 20 tys. ton części zamiennych podzespołów produkują przedsiębiorstwa w rejonie energetycznym. Pozostają

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W interesie kultury muzycznej

z Józefem Patkowskim
prezesem Związku
Kompozytorów Polskich

— Serdeczne gratulacje dla nowo obranego prezesa, od dawna działacza Związku Kompozytorów Polskich.

— Dziękuję — i chcę od razu powiedzieć, że będziemy razem z kolegami z zarządu starali się kontynuować to wszystko, co było cenne w okresie trzech kadencji działalności mojego poprzednika — Jana Śleszowskiego. A te sześć lat zapisało się i wzrostem prestiżu naszego związku i wieloma cennymi inicjatywami, wypracowanymi chęcią również dobre formy stałego trośczenia się o miejsce polskiego kompozytora i jego twórczości w naszym życiu muzycznym i w świecie.

— Jako aktywny działacz organizacji kompozytorów i muzykologów będzie Pan musiał teraz przesunąć trochę sferę swych zainteresowań: dotychczas bowiem stał Pan na czele Komisji Programowej festiwalu „Warszawska Jesień”?

— Po czterech latach pracy muszę zrezygnować z przewodniczenia tej komisji, ale przebież jako prezes, będę miał nadal obowiązek czuwania nad jej pracą i czynnym w niej udziałem.

— „Warszawska Jesień” to międzynarodowy festiwal, którego znaczenia dla muzyki polskiej w szczególności nie można przecenić?

— Praca nad stałym dokonywaniem tego festiwalu jest jednym z poważnych zadań ZKP; jest to, jak się wydaje, trwały wkład do współczesnej kultury muzycznej i możliwości przekazywania polskiemu słuchaczowi obrazu współczesnej twórczości muzycznej. Jest to zarazem, ujmując rzecz szerzej, możliwość konfrontacji tego, co najcenniejsze w twórczości polskiej ze światowym dorobkiem muzycznym. O ile w pierwszych latach istnienia festiwalu (jak wiadomo istnieje on od 1956 roku), dominowała troska o nadgonienie zaległości i zapoznanie słuchacza z dziełami klasyków nowoczesności — o tyle obecnie „Warszawska Jesień” stała się imprezą o znaczeniu światowym. O udział w niej ubiegają się najpoważniejsze zespoły i soliści, a zagraniczni kompozytorzy cenią sobie zaproszenie na festiwal i wykonanie ich dzieł.

— Polki festiwalu nabrał szczególnego znaczenia dla polskiej twórczości, stwarzając im możliwość prezentacji swoich kompozycji na tak szerokim forum międzynarodowym?

— Tak, to bardzo ważna trybuna wypowiedzi polskich kompozytorów starszego i młodego

Wyteżona praca w sobotę i niedzielę

(P) Dla wielu tysięcy osób sobota i niedziela były dniami wyteżonej pracy. Normalna produkcja odbywała się w licznych zakładach, zwłaszcza o ruchu ciągłym, pracowano w kopalniach, portach. Starano się nie tylko wykonać bieżące plany, ale również odrobić zaległości powstałe wskutek ostrego ataku zimy. Realizacji tych zadań sprzyjały m.in. odpowiednie dostawy energii i materiałów.

Wydajnie pracowali górnicy Śląska i Zagłębia. W sobotę dostarczyli oni ok. 600 tys. ton węgla, przeznaczonego m.in. dla elektrowni i elektrociepłowni. Fedruke tego cennego paliwa odbywał się w niedzielę m.in. w kopalniach „Wawel”, „Anna”, „Julian”, „Wujek”.

Intensywnie pracowano w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego. Kilkaś osób było zatrudnionych przy jednostkach, które w najbliższym czasie mają być wodowane. Są to: kolejny statek z serii drobnicowców uniwersalnych typu m/s „Tarchan”, których 10 zamówił w Szczecinie armator radziecki oraz prom pasażersko-samochodowy, również przeznaczony na eksport. Po próbnym rejsie na Bałtyku powrócił do stoczni drobnicowiec uniwersalny m/s „Barada”, zbudowany na zamówienie zagranicznego armatora. Rejs, który przebiegał w bardzo trudnych warunkach lodowych, potwierdził dobre przygotowanie statku do eksploatacji.

W sobotę przebywał w portach Trójmiasta prawie 80 statków. W Porcie Północnym za-

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Iran zerwał stosunki dyplomatyczne z RPA

TEHERAN (PAP). Iran zerwał w niedzielę stosunki dyplomatyczne z Republiką Południowej Afryki i poprosił konsula generalnego tego kraju o opuszczenie Teheranu w poniedziałek. Poinformowało o tym radio „Głos Rewolucji”.

Komunikat radiowy dodaje, że MSZ Iranu, przekazując swą decyzję konsułowi RPA podkreśliło, iż nowy, rewolucyjny rząd irański przeciwny jest polityce dyskryminacji rasowej prowadzonej przez władze w Pretorii. (Szerzej informację o sytuacji w Iranie — str. 6). (P)

Plus 11 st. w Tarnowie, Nowym Sączu i Bielsku Białej

Odwiłż w całym kraju

Informacja własna



(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Plus 11 st. w Tarnowie, Nowym Sączu i Bielsku Białej

Odwiłż w całym kraju

Informacja własna

(P) Pogodę w Polsce kształtowała w ostatnich dniach zateka niskiego ciśnienia, po przejściu której od zachodu nasuwa się słaby klin związany z wyżem azorskim. W całym kraju w ciągu dnia utrzymują się dodatnie temperatury. W niedzielę w południe było od plus 3 st. w Chojnicach do plus 11 st. w Tarnowie, Nowym Sączu i Bielsku Białej. W Warszawie zanotowano plus 5 st. na Śnieżce, plus 3 st. na Kasprowym Wierchu plus 1 st. W Beskidach wiał wczoraj halny wiatr. Odnotowa-

Prognoza pogody

(P) Jak informuje IMGW dziś w Warszawie będzie zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami w ciągu dnia. Okresami przelotny deszcz. Temp. maks. w dzień 5 st. (PAP)

KALENDARIUM

● Poniedziałek jest 64 dni m 1979 r. Do końca roku — 301 dni, w tym 252 dni robocze.

● Słońce wschodzi o godz. 6.15, zachodzi o godz. 17.22. Poranek jest dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 20 minut.

● Imieniny obchodzą: Adrian, Fryderyk i Wacław.

● Wtorek jest 65 dniem 1979 r. Do końca roku — 300 dni, w tym 251 dni roboczych.

● Słońce wschodzi o godz. 6.12, zachodzi o godz. 17.23. Wtorek będzie dłuższy od najkrótszego dnia w roku o 3 godziny i 24 minut.

● Imieniny obchodzą: Róża, Jordan i Wiktor. (CAD)

Powszechne poparcie dla bloku komunistów i bezpartyjnych

Masowy udział społeczeństwa radzieckiego w wyborach do Rady Najwyższej Leonid Breżniew głosował w kijowskim okręgu wyborczym Moskwy

Od stałego korespondenta
JERZEGO SIERADZIŃSKIEGO

Moskwa, 4 marca (P) Niedziela, 4 marca była dnem wyborów do Rady Najwyższej ZSRR. Były to pierwsze wybory przeprowadzone w oparciu o zasady nowej konstytucji ZSRR z 1977 roku i przyjętej niedawno ustawy o wyborach, która między innymi obniżyła z 23 do 21 lat wymagany cenzus wieku kandydatów na deputowanych, umożliwiając tym samym liczniejsze uczestnictwo młodzieży w najwyższym organie władzy państwowej kraju.

W tajnym, równym i bezpośrednim głosowaniu, społeczeństwo radzieckie wybrało 1.500 deputowanych Rady Najwyższej ZSRR dziesiątej kadencji po 750 do Rady Związku i Rady Narodowej.

Te dwie równoprawne izby radzieckiego parlamentu zapew-

niają właściwe przedstawicielstwo w najwyższym organie władzy państwowej kraju zarówno całego narodu radzieckiego, jak i mieszkańców każdej z republik narodowych wchodzących w skład ZSRR.

Niedzielne wybory, masowy udział w głosowaniu na kandydatów występujących w jednoli-

tym, wspólnym bloku komunistów i bezpartyjnych — stały się wymowną manifestacją jedności społeczeństwa radzieckiego, jego aktywnego poparcia dla polityki partii, dla celów i zadań państwa radzieckiego sformułowanych w platformie wyborczej.

Punktualnie o godz. 6.00 rano czasu lokalnego otwarte zostały wszystkie punkty wyborcze. Najwcześniej, bo już w sobotę o godz. 20.00 (czasu moskiewskiego) — głosowali mieszkańcy Czukotki i Sachalinu. Różnica czasu między Moskwą a tymi obszarami radzieckiego Dalekiego Wschodu wynosi bowiem 10 godzin. Punkty wyborcze zorganizowano także na Antarktydzie i w Arktyce, gdzie pracują liczne radzieckie ekspedycje naukowe-badawcze. W Moskwie, gdzie do Rady Najwyższej ZSRR kandydowali Leonid Breżniew, Aleksiej Kosygin, inni czołowi działacze partii i państwa radzieckiego, produkujący robotnicy, przedstawiciele inteligencji twórczej — do godz. 12.00 w południe oddało głosy 2.3 wyborców. Ulice i place oraz fronton gmachów radzieckiej stolicy udekorowane były flagami państwowymi i transparentami, co podkreślało podniosły, świąteczny nastrój tego dnia. Mimo nie-najlepszej pogody — przez całą niedzielę mżył przedwiosenny deszcz — od wczesnych godzin rannych panował wzmożony ruch w autobusach, troleibusach i tramwajach.

Przed południem z grupa korespondentów zagranicznych — obecny byłem w punkcie wyborczym zorganizowanym w Domu Pioniera przy Kutuzowski Prospektie 28 — w kijowskim VII okręgu wyborczym Moskwy. W tym czasie głosowało tu kilkudziesięciu osób. Lokal był odświetlony udekorowany buketami kwiatów. Z lewej strony komieszczenia — stół Komisji Wy-

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Światowe echa przemówienia Leonida Breżniewa w Moskwie

WASZINGTON, PARYŻ, TOKIO, DELHI, RYM (PAP). Przemówienie sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Leonida Breżniewa na przedwyborczym spotkaniu w baumankim okręgu wyborczym Moskwy znajduje się w centrum uwagi światowej opinii oraz środków masowego przekazu.

Jak pisał korespondent PAP, Stanisław Głębicki, sobotnia prasa amerykańska na czołowych relacjach — przemówienie Leonida Breżniewa wygłoszone w piątek w Moskwie, podkreślając fragmenty poświęcone rokowaniom SALT i zapowiedzi mogącego wkrótce dojść do skutku amerykańsko-radzieckiego spotkania na szczycie.

Wielkie dzienniki wschodniogodny wybrały jak „Washington Post” i „New York Times” informację, że przemówienie radzieckiego przywódcy towarzyszyły wzrostowi optymizmu kontraktów polityczno-dyplomatycznych na linii Waszyngton — Moskwa.

Komentarze fragmenty wypowiedzi Breżniewa amerykańscy publicyści podkreślają, że przemówienie jest dowodem tego, iż niezmiennym celem polityki zagranicznej Związku Radzieckiego jest powstrzymanie wyścigu zbrojeń, umocnienie bezpieczeństwa międzynarodowego i poprawa klimatu w stosun-

kach na forum międzynarodowym.

Wszystkie dzienniki i stacje telewizyjne obszernie relacjonując przemówienie Breżniewa podkreślają też stanowcze wezwanie Pekinu do zaprzestania agresji na Wietnam.

Francuski dziennik „L’Humanité” podkreśla znaczenie nowych inicjatyw pokojowych zmierzających do zawarcia paktu o nieagresji przez 35 krajów — uczestników Konferencji Europejskiej. Przypominając, że przywódcy radziecki — zdecydowanie potępił agresję chińską na SRW, dziennik dodaje, że Związek Radziecki zawsze kroczący w awangardzie sił miłujących pokój, które stanowią mocną gwarancję zwycięstwa Wietnamu. Agencja France

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Zażarte walki z agresorem Natarcie 6 dywizji chińskich w prowincji Long Son

Nota wietnamskiego MSZ do Chin

HANOI (PAP). Oddziały Wietnamskiej Armii Ludowej kontynuują zażarte walki z agresorem chińskim.

Jak informuje Wietnamska Agencja Informacyjna VNA przeciwnik w sile 6 dywizji piechoty i przy wsparciu kilku set ciężkich dział i czołgów podjął nową ofensywę w rejonie na południe od miasta Dong Dang w prowincji Lang Son. Także w prowincji Hoang Lien Son wojska chińskie ostrzelały z artylerii m.in. wzgórze 215 i 264. Wojska wietnamskie dzielnie odpierają te ataki przeciwnika i przeprowadzili kontrofensywę w prowincji Hoang Lien Son.

Według informacji wojska chińskie poniosły znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Korespondent agencji VNA donosi z rejonu Long Dang, obciążony przed kilkoma dniami zaciętymi walkami.

Kanonada ciężkiej artylerii chińskiej zbudziła mieszkańców Long Dang o świcie. Pociski spadły na dworzec kolejowy, szpital, szkoły i budynki mieszkalne. Wkrótce pojawili się Chińczycy. Jak opowiada kolejarz Le Van Tam, zabili oni każdego, kto znalazł się na ich drodze, nie szczędząc kobiet, dzieci, ani starców.

Mieszkańcy Wietnamu palają oburzeniem z powodu zbrodni żołnierzy armii chińskiej, na terenie północnych prowincji SRW. Tysiące młodziżę zgłasza się ochotniczo do blur werbunkowych armii wietnamskiej.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu wystosowało do Chin notę, w której stwierdza m.in., że nie bacząc na to, iż władze chińskie w ciągu ostatnich lat wznagły prowokacje i groźby pod adresem Wietnamu, naród i rząd SRW, dążące do pokoju i przyjaźni z naro-

dem chińskim, wykazywały wielką wstrzeźliwość i poszukiwały dróg pokojowego uregulowania wszystkich problemów istniejących w stosunkach między Wietnamem a Chinami.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 6

Ks. Kazimierz Majdański biskupem ordynariuszem diecezji szczecińsko-kamińskiej

(P) Papież Jan Paweł II mianował biskupem ordynariuszem diecezji szczecińsko-kamińskiej ks. bpa doc. dr. hab. Kazimierza Majdańskiego, dotychczasowego sufragana i wikariusza generalnego diecezji wrocławskiej.

Nominacja poprzedzona została przedstawieniem kandydatury rządowi PRL, który nie zgłosił zastrzeżeń.

Ksiądz biskup Kazimierz Majdański urodził się w 1916 roku w Małgowie (woj. kaliskie). Jako alumn Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu został w 1939 r. aresztowany przez hitlerowców. Przez cały okres wojny był więziony w obozach koncentracyjnych, m. in. w Dachau, gdzie dokonywano na nim pseudomedycznych zabiegów. Był świadkiem oskarżenia w procesach hitlerowskich ludobójców.

W styczniu 1963 r. został mianowany biskupem sufraganiem diecezji wrocławskiej. Jest pracownikiem naukowym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, gdzie kieruje zakładem teologii praktycznej. (PAP)



(P) Warszawska Sfarówka była tłumnie odwiedzana w niedzielne, słoneczne przedpołudnie przez warszawiaków i licznych turystów. Fot. Zbigniew Furman

Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport

Inauguracja piłkarskiej wiosny na... błocie

Mistrz Polski pokonany w Chorzowie

(P) Stękniliśmy się za futbolem. Najlepszym tego dowodem były podczas inauguracji wiosennej rundy pierwszoligowych rozgrywek wypełnione widami trybuny. Tęsknota nie została jednak zaspokojona, większość spotkań odbyła się bowiem w warunkach, które sprawiły, że mecze przypominały raczej kąpiele błotne niż piłkę nożną.

Pado w tej pierwszej wiosennej kolejce spotkań, aż 14 bramek. Zawdzięczamy to trzem głównie zespołom warszawskiej Legii, która pokonała wrocławski Śląsk 2:0 oraz Ruchowi i Lechowi, których napastnicy zdobyli po 3 bramki. Chorzowiec wygrał z zesłanym mistrzem Polski, Wisłą, po zwycięstwie 1:0. W pozostałych meczach odnotowałyśmy bezbramkowe: w meczach Arka - GKS i Szombierki - Odra, oraz 1:1 w spotkaniach Widzew - Stal, Pogoń - ŁKS i Zagłębie - Polonia.

Największe zainteresowanie budziły mecze Ruchu z Wisłą. Legia ze Śląskiem i Szombierki z Odrą. To ostatnie znokautowane zostało przez łeb przystawione boisko, najgorsze ze wszystkich aren podczas sobotnich niedzielnych potyczek.

W Chorzowie piłkarze mistrza Polski nie zachwycili. Czy są to skutki australijskiego tournée czy też ukiwanie formy przed pucharowym meczem środowym z mistrzem Szwecji, o tym przekonamy się wkrótce. Jeśli to drugie, sprawa wydaje się śmieszna. Bo czyż można się będzie cieszyć z ewentualnego awansu Wisły do półfinału Pucharu Europy, jeśli konsekwencją tego awansu będzie lokata krakowian w drugiej połowie mistrzowskich rozgrywek?

Po niedzielnych spotkaniach układ tabeli jest następujący:

	pkt.	br.
1. Odra	23:9	29-13
2. Ruch	22:10	26-18
3. Legia	21:11	19-14
4. Widzew	21:11	18-14
5. Szombierki	17:15	25-18
6. ŁKS	17:15	20-14
7. Stal	16:16	21-18
8. Lech	16:16	22-25
9. Zagłębie	15:17	15-17
10. Arka	15:17	18-21
11. GKS	15:17	15-22
12. Wisła	14:18	23-21
13. Śląsk	14:18	12-16
14. Pogoń	10:22	19-26
15. Polonia	10:22	10-22
16. Gwardia	10:22	14-21

Ruch - Wisła 3:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Helmut Forajter (69 i 74 min.) oraz Albin Mikulski (5 min.). Widzów około 16 tys.

Do 69 minuty spotkania końcowy wynik był jeszcze sprawą otwartą. Gospodarze co prawda prowadzili 1:0, jednak od początku drugiej połowy spotkania strona przeważająca byli wiślanie. Grał w tym okresie agresywnie i częściej stwarzali sytuacje podbramkowe. Chorzowiec od czasu do czasu groził niekontratakami. Właśnie w 69 min. Helmut Forajter po jednym z kontrataków wykorzystał podanie Jana Benigera i po raz drugi zmusił Gonetę do kapitulacji. O wyniku meczu przesądził fakt, który nastąpił w 5 min. później. Podobnie jak w 69 min. chorzowianie przeprowadzili błyskawiczny kontratak i znowu Forajter po podaniu Benigera umieścił piłkę w słatce bramki Wisły. W obu wypadkach bardzo słabo spisał się obrońca zespołu krakowian - K.

Pogoń - ŁKS 1:1 (1:1)

Bramki dla Pogoni: Adam Kęsy (w 37 min. z rzutu karnego), dla ŁKS: Witold Nowak (w 5 min.). Widzów około 8 tys.

Mecz prowadzony był w niezwykle trudnych warunkach: na grząskim boisku, pokrytym kałużami, w dodatku przy padającym deszczu. W tej sytuacji trudno było mówić o prowadzeniu normalnej gry. Pogoń rozpoczęła mecz z oburzymi wolą walki i zwycięstwa, zapomniała jednak o obronie i już w 5 min. Witold Nowak zdobył dla gości prowadzenie. Wreszcie w 37 min. za faul jednego z obrońców ŁKS na napastnika Turowskim Adam Kęsy uzyskał z rzutu karnego wyrównanie.

W pierwszym, wyrównanym okresie gry, legioniści wykazali więcej polotu, popartej lepszą techniką indywidualną i szybkością, a jak się później okazało i kondycją. Dwukrotnie jednak — na początku — znakomici strzelali popisał się wrocławianin, Tadeusz Pawłowski.

Od 15 minuty gospodarze znacznie lepiej radzili sobie z piłką. W tym też czasie Marek Kusto ominił nie zdobył bramki. Z 5 metrów strzelił wprost w Kalkinowskiego, a kilkanaście sekund później niecelnie. Śląsk bronił się umiejętnie, kierowany w obronie przez Władysława Zmudę. Częściej więc walka o piłkę toczyła się w pobliżu linii środkowej, niż pod bramką. Przyczyna jednak wypadła, że Jacek Kazimierski, bramkarz Legii, nie miał prawie nic do roboty. Kilkakrotnie natomiast interweniować musiał Zygmunta Kalinowski. Strzał Władysława Tumińskiego w 19 minucie wybił on z trybun na rzut rożny. W innych sytuacjach też ratował zespół przed utratą bramki.

W 25 minucie wydawało się, że gość pał musiał. Marek Kusto otrzymał piłkę 12 m od bramki w znakomitej sytuacji od strzału lewą nogą. Strzał był słaby, ale skuteczny. Akcja ataku Legii nabierała coraz większego impetu, głównie w tym zasługa występującego po raz pierwszy w barwach warszawskiego zespołu Stefana Majewskiego. Jego szybkie, zdecydowane zagrania raz po raz stwarzały groźne sytuacje pod bramką gości. Po takiej też akcji zdobył on pierwszą bramkę dla Legii.

W 30 minucie niewiele brakowało, aby goście wyrównali. Niejako fortunną interwencją Jacek Kazimierski spowodował, że piłkę otrzymał Sibiś, ale strzał niecelny. Więcej szczęścia mieli gospodarze. W 70 min. po rzucie rożnym na bramkę przeciwnika strzelał Krzysztof Lasek. Lot piłki zmienił tuż przed Kalkinowskim Majewski, zdobywając drugą bramkę.

Legioniści wystąpili w odnowionym składzie: w pomocy przy Cmiliewcu i Lasoniu próbowali byli Kalkietek i późniejsi Miliewski. Obaj spisywali się chętnie. Napastnikom —

Arka - GKS Katowice 0:0

Widzów ok. 18 tys.

Był to zacięty, ale toczony w bardzo trudnych warunkach mecz. Gdynianie mieli w sumie więcej okazji do zdobycia gola, ale dzięki doskonałej postawie Franciszka Sputa w bramce GKS rezultat pozostał bezbramkowy.

Szombierki - Odra 0:0

Widzów ok. 18 tys.

Niezbity efektywnie wypadła inauguracja wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich w Bytomiu. Dopisała co prawda pogoda, jednak boisko pokrywało kałuże, a rozmiękła, błotnista nawierzchnia nie pozwalała piłkarzom obu zespołów na pokazanie w pełni swych umiejętności. Zespołem bliższym zwycięstwu był w tym meczu gospodarz. Szybkie przystosowanie się do anormalnych warunków i częściej zagrażał bramce przeciwnika.

Widzew - Stal 1:1 (0:1)

Bramki zdobyli dla Stali — Szarmach (w 31 min.), dla Widzewa — Dąbrowski (w 52 min.). Widzów 14 tys.

Piłta boiska przypominała raczej grzęzawisko. Mimo przewagi Widzew stracił bramkę właśnie z powodu błotnistego terenu. Obrońcy łódzcy podali piłkę w stronę Stanisława Burzyńskiego, utknęła ona w kałuży i Andrzej Szarmach strzelił do pustej bramki.

7 minut po zmianie stron łódzianie wyrównali, a w 75 min. celnie strzelił Zbigniew Boniek, jednak sędzia nie uznał, dopatrując się spalonego.

Remis Stali na boisku Widzewa jest sukcesem tego zespołu, który wystąpił osłabiony brakiem Grzegorza Łato.

Zagłębie - Polonia 1:1

Bramki zdobyli: dla Zagłębia — Włodzimierz Masur (w 41 min.), dla Polonii — Paweł Jan-duda (w 8 min.). Widzów 5 tys.

Oba zespoły zademonstrowały dobrą grę tylko w pierwszej części spotkania. Druga część meczu była wyraźnie słabsza. Piłkarze nie wytrzymał trudów gry na grząskim boisku.



(P) Dwa najlepsi piłkarze warszawskiego meczu: Majewski (z lewej) i Zmuda (z prawej). Fot. Ryszard Przedworski

Legia - Śląsk 2:0 (1:0)

(P) Inauguracja rewanżowej rundy piłkarskiej ekstraklasy wypadła na stadionie Wojska Polskiego efektywnie. Futbolu pierwszej jakości wprawdzie nie było, ale piękne akcje przeplatane z ambitnymi, choć czasem humorystycznymi próbami gry w błocie, stworzyły miłą na widowni atmosferę. Resztę dopełnił sam legioniści zwyciężając Śląsk Wrocław 2:0 (1:0). Strzelcem obu bramek był Stefan Majewski (w 41 i 70 min.).

Po pierwszym, wyrównanym okresie gry, legioniści wykazali więcej polotu, popartej lepszą techniką indywidualną i szybkością, a jak się później okazało i kondycją. Dwukrotnie jednak — na początku — znakomici strzelali popisał się wrocławianin, Tadeusz Pawłowski.

Od 15 minuty gospodarze znacznie lepiej radzili sobie z piłką. W tym też czasie Marek Kusto ominił nie zdobył bramki. Z 5 metrów strzelił wprost w Kalkinowskiego, a kilkanaście sekund później niecelnie. Śląsk bronił się umiejętnie, kierowany w obronie przez Władysława Zmudę. Częściej więc walka o piłkę toczyła się w pobliżu linii środkowej, niż pod bramką. Przyczyna jednak wypadła, że Jacek Kazimierski, bramkarz Legii, nie miał prawie nic do roboty. Kilkakrotnie natomiast interweniować musiał Zygmunta Kalinowski. Strzał Władysława Tumińskiego w 19 minucie wybił on z trybun na rzut rożny. W innych sytuacjach też ratował zespół przed utratą bramki.

W 25 minucie wydawało się, że gość pał musiał. Marek Kusto otrzymał piłkę 12 m od bramki w znakomitej sytuacji od strzału lewą nogą. Strzał był słaby, ale skuteczny. Akcja ataku Legii nabierała coraz większego impetu, głównie w tym zasługa występującego po raz pierwszy w barwach warszawskiego zespołu Stefana Majewskiego. Jego szybkie, zdecydowane zagrania raz po raz stwarzały groźne sytuacje pod bramką gości. Po takiej też akcji zdobył on pierwszą bramkę dla Legii.

W 30 minucie niewiele brakowało, aby goście wyrównali. Niejako fortunną interwencją Jacek Kazimierski spowodował, że piłkę otrzymał Sibiś, ale strzał niecelny. Więcej szczęścia mieli gospodarze. W 70 min. po rzucie rożnym na bramkę przeciwnika strzelał Krzysztof Lasek. Lot piłki zmienił tuż przed Kalkinowskim Majewski, zdobywając drugą bramkę.

Legioniści wystąpili w odnowionym składzie: w pomocy przy Cmiliewcu i Lasoniu próbowali byli Kalkietek i późniejsi Miliewski. Obaj spisywali się chętnie. Napastnikom —

Kusto ominił nie zdobył bramki. Z 5 metrów strzelił wprost w Kalkinowskiego, a kilkanaście sekund później niecelnie. Śląsk bronił się umiejętnie, kierowany w obronie przez Władysława Zmudę. Częściej więc walka o piłkę toczyła się w pobliżu linii środkowej, niż pod bramką. Przyczyna jednak wypadła, że Jacek Kazimierski, bramkarz Legii, nie miał prawie nic do roboty. Kilkakrotnie natomiast interweniować musiał Zygmunta Kalinowski. Strzał Władysława Tumińskiego w 19 minucie wybił on z trybun na rzut rożny. W innych sytuacjach też ratował zespół przed utratą bramki.

W 25 minucie wydawało się, że gość pał musiał. Marek Kusto otrzymał piłkę 12 m od bramki w znakomitej sytuacji od strzału lewą nogą. Strzał był słaby, ale skuteczny. Akcja ataku Legii nabierała coraz większego impetu, głównie w tym zasługa występującego po raz pierwszy w barwach warszawskiego zespołu Stefana Majewskiego. Jego szybkie, zdecydowane zagrania raz po raz stwarzały groźne sytuacje pod bramką gości. Po takiej też akcji zdobył on pierwszą bramkę dla Legii.

W 30 minucie niewiele brakowało, aby goście wyrównali. Niejako fortunną interwencją Jacek Kazimierski spowodował, że piłkę otrzymał Sibiś, ale strzał niecelny. Więcej szczęścia mieli gospodarze. W 70 min. po rzucie rożnym na bramkę przeciwnika strzelał Krzysztof Lasek. Lot piłki zmienił tuż przed Kalkinowskim Majewski, zdobywając drugą bramkę.

Andrzej Supron wygrał w Mińsku

(P) Na międzynarodowym turnieju im. Iwana Poddubnego w zapasach stylu klasycznego, który odbywa się w Mińsku, wyłoniono w sobotę zwycięzcę pięciu kategorii. Duży sukces odniósł nasz reprezentant Andrzej Supron, który zdobył pierwsze miejsce w wadze do 68 kg. W pozostałych kategoriach triumfowali:

48 kg — Totio Andonow (Bulgaria)
57 kg — Manaf Miedchralijew (ZSRR)
82 kg — Gennadij Korban (ZSRR)
100 kg — Nikołaj Inkow (ZSRR)

W niedzielę rozstrzygnięta sprawa zwycięstwa w pięciu kategoriach. We wszystkich tych waga zwyciężyli zapasnicy ZSRR:

52 kg — Robert Nersisjan
62 kg — Nelson Dawdjan
74 kg — Arif Niftulajew
90 kg — Aleksander Dubrow-ski
Ponad 100 kg — Aleksander Kolczinski.

Władysław Stecyk wygrał rywalizację zapasników stylu wolnego w wadze 52 kg podczas zawodów we Freiburgu. W pozostałych kategoriach zwyciężyli: Arszak Sanojan, Gurijew Bagdarsarjan (oba ZSRR), Gieger Anghel (Rumunia), Paweł Pinigin (ZSRR), Reinhard Steingraeber (NRD), Grigorijs Danki, Anatolij Prokopczuk (oba ZSRR), Vasile Puscasu (Rumunia) i Solwan Andijew (ZSRR).

Dwie walki finałowe szczególnie siodobowały się publiczności. W wadze lekkośredniej zmierzyli się Andrzej Dobosz z Gwardii i Kuroczkin, reprezentant Moskwy. Zawodnik radziecki rozpoczął pojedynek bardzo nęwn siebie i wydawało się, że bez trudu pokona młodego gwardzistę. Ale siało się inaczej. Dobosz przetrzymał atak mocnych ciosów i szorstował kilka razy b. celnie.

W drugim starcie Kuroczkin w dalszym ciągu dążył do zadania rozstrzygającego ciosu. W pewnej chwili zaatakował z bardzo nisko pochyloną głową i otrzymał ostrzeżenie. Dobosz

Mistrzowie Warszawy w boksie

(P) W 52 mistrzostwach Warszawy w boksie oprócz czołowych zawodników stołecznych wystąpiło również po kilku pięściarzy ze Związku Radzieckiego i Jugosławii. Piątkowe walki eliminacyjne i sobotnie półfinały nie przyniosły większych niespodzianek. W finale imprezy, który odbył się w niedzielę, stoczone 9 walk. Walkowerem wygrali finałowe pojedynki Paweł Skrzecz i Jerzy Rybicki.

Niektórzy z zawodników nie musieli się napracować, aby zdobyć medale. Do wagi muszej np. zgłoszono tylko 2 zawodników: Potrzebowski z Polonii i Olewczewskiego z Gwardii. Bokserzy ci, od pewnego czasu ostro ze sobą rywalizujący, i tym razem stoczyli zacięty pojedynek. Wygrał Olewczewski, który zadał więcej ciosów. Potrzebowski był pod koniec trzeciej rundy liczony.

Dobę niespodziewane rozstrzygnięcie nastąpiło w wadze papierowej. Prus z Polonii w II rundzie mocnym ciosem rzucił na deski Chmielewskiego z Gwardii i sędzia nawet nie liczył gwardzisty, ogłaszając koniec pojedynku.

Dwie walki finałowe szczególnie siodobowały się publiczności. W wadze lekkośredniej zmierzyli się Andrzej Dobosz z Gwardii i Kuroczkin, reprezentant Moskwy. Zawodnik radziecki rozpoczął pojedynek bardzo nęwn siebie i wydawało się, że bez trudu pokona młodego gwardzistę. Ale siało się inaczej. Dobosz przetrzymał atak mocnych ciosów i szorstował kilka razy b. celnie.

W drugim starcie Kuroczkin w dalszym ciągu dążył do zadania rozstrzygającego ciosu. W pewnej chwili zaatakował z bardzo nisko pochyloną głową i otrzymał ostrzeżenie. Dobosz

Piłkarze Holandii i NRD przeiwnikami naszej młodzieżowej reprezentacji

(P) Równolegle z meczami eliminacyjnymi mistrzostw Europy pierwszych reprezentacji Polski, Holandii i NRD dojdzie do konfrontacji młodego zaplecza tych drużyn. Trener Waldemar Obrebski nie ukrywa, że jego podopieczni mają spore szanse zdystansować swych silnych konkurentów.

Sezon — 1979 rozpocznie nasza młodzieżowa meczem z CSRS w kraju — 21 marca. 4 kwietnia przeciwnikiem Polaków będzie w towarzyskim spotkaniu młodzieżowa drużyna Węgier. Potem dwa pierwsze mecze mistrzostw Europy. Najpierw grać będziemy w Bydgoszczy z NRD (17 kwietnia), a następnie zmierzają się nasi młodzi piłkarze na wyjeździe z Holandią (1 maja).

Pierwszą część sezonu zamkną towarzyskie spotkania ze Szwecją w Głogowie (9 maja) i Włochami na wyjeździe (13 czerwca) oraz mecze w ramach turnieju w Tulonie (14—23 czerwca).

12 września reprezentacja młodzieżowa Polski sprawdzi swą formę w meczu z Grecją, by 25 września zmierzyć się w rewanżowym spotkaniu z NRD. 10 października dojdzie do towarzyskiej konfrontacji z młodymi piłkarzami (RFN), a sezon zamknie mecz rewanżowy z Holandią w Wałbrzychu.

Kuskie, Majewskiemu i Adamczukowi bardziej odpowiadały indywidualne akcje niż zespołowe zagrania. W Śląsku pierwszoplanową postacią był Zmuda. Zaden z kolegów nie dorównał mu klasą. (L. S.)

Rekord świata Ludmiły Storożkowej w halowym meczu ZSRR — USA

(P) W Fort Worth odbył się halowy mecz lekkoatletyczny USA — ZSRR. Zwyciężyli gospodarze 121:118. Mecz kobiet wygrała drużyna radziecka 52:46, a rywalizację mężczyzn — Amerykanie 75:66. W skoku o tyczce Amerykanin Dan Ripley uzyskał 5 m 63 cm. W biegu na 60 jardów Ludmiła Storożkowa uzyskała czas 6,63. Jest to wynik lepszy od poprzedniego halowego rekordu świata Amerykanki Evelyn Ashford o 0,08 s.

16-letnia Amerykanka Candy Young wyrównała halowy rekord świata w biegu na 60 jardów p, uzyskując 7,58. W skoku wzwyż zwyciężył Władimir Jaszczenko (ZSRR) wynikiem 2,29. Jego atak na własny rekord świata (2,35) nie powiódł się.

Lekkoatleci USA i ZSRR zmierzili się w West Point w wielobojach. Mężczyźni rywalizowali w siedmioboju. Drużyna amerykańska zgromadziła 32.932 pkt., a ZSRR — 32.885 pkt. Indywidualnie najwięcej punktów uzyskał Wiktor Gruzielkin (ZSRR) — 5.649 pkt. W pięcioboju kobiet przetrzymali lekkoatletki USA i ZSRR startowały reprezentantki Kanady. Zwyciężyła drużyna radziecka 16.891 pkt. przetrzymali USA — 15.887 pkt. i Kanada — 15.091 pkt. Indywidualnie najwięcej punktów zgromadziła Jekatierina Smirnowa (ZSRR) — 4.348 pkt.

Polacy w Grenoble Trzy zwycięstwa odniósł polscy lekkoatleci w Grenoble podczas halowych akademickich mistrzostw Francji. W skoku w dal zwyciężyła Anna Włodarczyk — 6,20 m, a w pięcioboju kulą Bożena Wojciech — 16,67 m. W konkurencjach mężczyzn Krzysztof Misiółek wygrał bieg na dystansie 800 m — 1:56,9. Stanisław Sztykowski był drugi w skoku w dal — 7,23 m.

Mężczyźni wielobój — 1. Władimir Bielenko (ZSRR) — 54,55 pkt., 2. Andrzej Szajna — 54,40; 3. Lutz Mack (NRD) — 54,20; 4. Kurt Walter Szilzer (Rumunia) — 54,10; 5. Gyorgy Kramarics (Węgry) — 53,60; 6. Willy Moy (Francja) — 53,55; 7. skok przes konia — 1. Mack i Ralph Baerthel (NRD) — po 9,40; 8. kółka — 1. Szajna — 9,30; 2. Mack — 9,25; 9. wólnie — 1. Bielenko — 9,40; 10. kółka i łkami — 1. Moy — 9,10; 2. Szajna i Mack — po 9,05; 11. poręcze — 1. Bielenko — 9,35; 2. Szajna — 9,25; 3. Baerthel — 9,20; 12. drążek — 1. Władysław Dmilenko (ZSRR) — 9,45; 2. Szilzer — 9,20; 3. Szajna, Baerthel i Josef Konecny (CSRS) — po 9,15; 13. Kobiety wielobój — 1. Maria Filatowa (ZSRR) i Christa Canary (USA) — po 37,65; 2. Lucja Matraszek-Chydzinska i Jana Gajdosova (CSRS) — po 36,55.

świetnie kontratakował, wygrał rundę na punkty. Wymiana ciosów w trzeciej rundzie rozgrzała widownię. W pewnym momencie gwardzista zainkasował cios, sędzia krzyknął „stop”, ale Kuroczkin w ferworze walki chyba tej komendy nie usłyszał. Podkoczył do zdezorientowanego Dobosza i udeżył go z całej siły. Gwardzista nie był zdolny do walki, wygrał jednak po dyskwalifikacji rywala.

Niezwykłe zacięty pojedynek stoczył w wadze półśredniej mistrz Jugosławii Mirković z reprezentantem Moskwy Kurbato-

Henryk Drzymalski najlepszy w hali

(P) W Czerwieńsku odbyły się halowe mistrzostwa Polski w tenisie. Tytuły w grach pojedynczych zdobyli: Henryk Drzymalski (Polonia Bydgoszcz), który powtórzył ubiegłoroczny sukces z Zabrza, oraz Barbara Olsza (GKS Katowice). W debłu pań triumfowały Marzena Sieracka (Start-Wisła Toruń) i Iwona Kuczyńska (Gwardia Wrocław), a w grze podwójnej mężczyźni pierwszą lokatę przypadła Henrykowi Drzymalskiego i Tadeuszowi Nowickiemu (Legia Warszawa).

Wielkie mecze stały na niezłym poziomie. Szczególnie interesujący był finał kobiet. Po zaciętej walce Olsza wygrała z Sieracką 7:6, 3:6, 8:6. W pojedynku o 3 miejsce Danuta Szwał (Piast Gliwice) zwyciężyła Małgorzatę Rejdych (Zagłębie Wałbrzych) 6:2, 6:1.

W singlu mężczyzn Drzymalski pokonał mistrza kraju na odkrytych kortach, Witolda Meresa (Nadwiślan Kraków) 6:3, 6:2. Trzecie miejsce zajął Wiesław Gasiorek (Olimpia Poznań) po zwycięstwie nad Zenonem Rode (Piast). Pierwszego seta Gasiorek wygrał 6:0, a na początku drugiego gliwiczanie doznał kontuzji ręki i musiał skreślić.

Rode wraz z Januszem Czobą (Gwardia Wrocław), z powodu wspomnianej kontuzji, nie mógł przystąpić do finału gry podwójnej. Tytuł mistrzowski wywalczył zatem Drzymalski i Nowicki. Na 3 miejscu uplasowali się Czesław Dobrowski i Andrzej Czapracki (Zagłębie Wałbrzych).

W finale gry podwójnej kobiet Sieracka i Kuczyńska pokonały Slesicką i Kajetanowicz 6:4, 8:4. W meczu o 3 miejsce Rejdych i Danuta Kocuga pokonały Szwał i Barbarę Włochowicz 6:1, 6:2.

W półfinałach Mares zwyciężył Rode 6:2, 6:0, a Drzymalski nie dał szans Gasiorkowi, wygrywając 6:0, 6:0. W singlu kobiet Szwał uległa Olszy 6:7, 6:7. Natomiast Sieracka zwyciężyła Rejdychównę 7:5, 6:3.

W 1/4 finału singla mężczyzn interesujący pojedynek stoczyli Witold Mares z Tadeuszem Nowickim (Legia). Zwyciężył Mares 6:2, 7:6. Henryk Drzymalski wyeliminował Dariusza Wierczorka (Legia), wygrywając 7:5, 6:4. Zenon Rode zwyciężył Marka Marcinkowskiego (AZS Politechniki Wrocławskiej) 7:5, 6:3, natomiast Wiesław Gasiorek pokonał Wiesława Górsczaka (Nadwiślan) 6:3, 6:4.

Jimmy Connors i Arthur Ashe (oba USA) zakwalifikowali się do finału turnieju tenisowego Grand Prix w Memphis. W półfinale Connors pokonał Vitas Gerulaitisa (USA) 3:6, 6:3, 6:2, zaś Ashe wygrał z Roscoe Tannerem (USA) 2:6, 6:4, 6:4.

W ćwierćfinałowych pojedynkach padły wyniki: Gerulaitis — Victor Amaya (USA) 6:7, 7:6, 6:3; Connors — Sandy Mayer — 6:3, 6:3.

Pięć sprawdzianów motocrossowców

(P) W Szczecinie oraz w Kamieniu Pomorskim i Nowogardzie w woj. szczecińskim trwały przygotowania do mających się odbyć w tych miastach pięciu imprez motocrossowych z udziałem zawodników zagranicznych. Zgłoszono do nich 94 zawodników z 17 polskich klubów oraz 15 Szwedów i 7 zawodników z NRD. Program przewiduje dwie imprezy w Szczecinie (10 i 11 marca), 2 wyścigi na torze w Kamieniu Pomorskim (13 i 14 III) oraz 16 III w Nowogardzie.

Zwycięstwo i porażka naszych zapasników

(P) W Raciborzu odbył się dwumecz w zapasach w stylu klasycznym, w którym reprezentacja NRD zmierzyła się z zespołami Polski I oraz II. Nasz drugi zespół uległ zawodnikom NRD 3:7, a Polska I pokonała rywali 7:3. Walki stały na niezłym poziomie. W zespole Polski I wyróżnili się Jan Dolgowiec oraz Czesław Kwieciński, którzy wygrali swoje walki przed czasem. W drużynie Polski II młody Mirosław Dudziak wysoko na punkty wygrał z Gunterem Rajcheltem. W ekipie NRD klasą dla siebie byli Bernd Drechsel oraz Heinz Wehling, którzy wygrali po dwie walki.

wem. Idący do przodu jak czołg Mirković zadał wiele ciosów rywalowi, który wykazywał jednak niesamowitą odporność. Pod koniec III rundy udało się Jugosławiowi zrobić wreszle obrotę Kurbatowa, sam zainkasował wiele ciosów, ale w sumie odniósł wyraźne zwycięstwo.

Wynik pozostałych walk:
W. koguda: Krzysztof Zermiński (Legia) — Dzanow Asunow (Skopje) 5:0.

W. piorkowa: Kazimierz Przybylski (Legia) — Marek Dobosz (Gwardia) — 5:0.

W. lekka: Tomasz Woźniak (Gwardia) — Mariusz Durlasz (Polonia) 5:0.

W. średnia: Janusz Woźniak (Gwardia) — Błaż Wasiliewicz (Skopje) 5:0.

W. ciężka: Jerzy Skoczko (Gwardia) — Roman Kamiński (Polonia) 5:0. (J.Z.)

W Bydgoszczy nie próżnują

(P) W Bydgoszczy trwają intensywne przygotowania do mistrzostw Europy juniorów w lekkoatletyce, jakie w dniach od 16 do 19 sierpnia odbędzie się w tym mieście.

Wiele prac związanych z intensywnymi przygotowaniem uczestników tej wielkiej imprezy, z zapewnieniem opieki nad ekipami zagranicznymi i zagwarantowaniem środków transportu, pomiędzy obiektami sportowymi i centrum miasta i domami, w których mieszkać będą zawodnicy, zostało już zakończonych. Obecnie najważniejszą sprawą jest dobre przygotowanie wszystkich obiektów WKS „Zawisza”, na terenie których rozegrane zostaną mistrzostwa.

W przyspieszonym tempie wznoszony jest w bezpośrednim sąsiedztwie stadionu 3-kondygnacyjny budynek, w którym znajdą pomieszczenia pokoje odnowy biologicznej, gabinet lekarski, szatnie i natryski oraz miejsca wypoczynku dla trenerów. Nowe elewacje w najbliższym czasie istniejące na terenie ośrodka „Zawiszy” hale sportowe, kawiarnie i hotel. Zmodernizowane zostaną także bieżnia i rutnie. Nowoczesny sprzęt, którym posługiwali się będą zawodnicy, wyprodukowany w znanych firmach europejskich, napływa już do Bydgoszczy.

Do mistrzostw zgłoszono już blisko 600 zawodników i zawodniczek z 23 krajów. Ogółem spodziewany jest udział w tej imprezie ok. 800 sportowców — kobiet i mężczyzn. Wśród gości zagranicznych znajdzie się również delegacja z Doniecka, miasta — gospodarza poprzednich mistrzostw Europy juniorów oraz z Pragi, gdzie odbywały się ostatnie mistrzostwa lekkoatletyczne Europy seniorów. Do Bydgoszczy na okres trwania imprezy zapowiadają przjazd wiele wycieczek z licznych krajów. Na trybunach stadionu „Zawiszy” mieści się ok. 50 tys. widzów.

Bardzo dobre warunki pracy stworzone zostaną dla dziennikarzy, obsługujących mistrzostwa. Rozbudowane zostanie sieć łączności. Do ich dyspozycji oddana zostanie wystarczająca ilość telefonów, dalekopisów i telefonów. Do każdej ekipy zawodników przydzieleni zostaną tłumacze.

ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA • ZE ŚWIATA

Dylemat

(P) Wyniki referendum w Walii i Szkocji w sprawie autonomii stworzyły dla rządu premiera Callaghana dylemat, który nie wiadomo jak rozwiązać. „Nie” Walii było do przewidzenia. Rząd labourystowski i Szkocka Partia Narodowa (SPN) liczyli jednak, że Szkocja powie „tak” i to zdecydowanie.

Tymczasem szkockie „tak” wypadło bardzo anemicznie. Za wprowadzeniem w życie ustawy wyprzedziło się ok. 32,5 proc. wyborców przeciwko 31 proc. Różnica bardzo mała. Co gorzej, liczba głosujących „tak” daleka jest od owych 40 proc. potrzebnych rządowi do przedstawienia parlamentowi wniosku w sprawie wejścia w życie, autonomii. Premier Callaghan przeżywał co prawda, że czarniejszej rzeczywistości może się nie udać osiągnąć. Zapowiadał, że jeśli liczba głosów „tak” będzie oscylowała wokół tej liczby, to będzie jednak forsował autonomię. Niestety...

Co w tej sytuacji rząd labourystowski zrobi? Wiele obserwatorów uważa, że po winieniu on jednak wystąpić o parlamentnie z wnioskiem o autonomię dla Szkocji. W końcu większość wyborców opowiedziała się za tym.

Uspokoiło to również gorzko rozczarowanych nacjonalistów. Grozą oni, że poparcie konserwatywnych w ich próbach obalenia rządu labourystowskiego, którego bezwzględna mniejszość o parlamencie wynosi obecnie 8 mandatów. Poparcie innych partii ma dani tedy żywotne znaczenie.

Przeciwko jednak takiemu rozwiązaniu dylematu przemawia fakt, że strasznawia urzawie podnoszą konserwatyści (którzy i tak triumfują), a kto wie, czy nie także liberałowie oraz przeciwnicy referendum z szeregu labourystowskich, których było sporo. To dopiero może doprowadzić do wotum nieufności.

Warto zauważyć, że jeśli premier Callaghan nie będzie forsował autonomii dla Szkocji, to mimo pogroźek nacjonalistów nie mu nie grozi. Do zapewnienia sobie większości potrzebuje on osiem mandatów, a ma ich w tej chwili 13 (3 nacjonalistów walijskich i 10 unionistów północnoirlandzkich). A poza tym, kiedy SPN trochę ochłonie, czy zechce torować drogę do władzy konserwatystom? Przy ich rządach nie może być mowy o żadnej autonomii dla Szkocji.

STANISŁAW KOSTARSKI

Idealy Nibelungów

(P) Świat widziany oczyma Franza Josefa Straussa składa się z samych wrogów i niebezpieczeństw. W Halli Nibelungów w Pasawie, bawarski premier wygłosił przemówienie otwierające, jak się uważa, kampanię przed wyborami do Izby, Parlamentu Europejskiego.

Strauss atakował wszystkich i wszystko. Zdemaskował kanclerza Schmidta jako „czerną wędrującą wydmę”, ganił Herberta Wehnera i wolnych demokratów, przestrzegając przed „agresywnymi zbrojeniami radzieckimi” i „frontem ludowym” w Europie Zachodniej. Tak wojowniczo przemówienia już dawno nie słyszano. To właśnie ten styl walki, po którym Strauss wiele sobie obiecuje.

A zatem nie sprawdzają się nadzieje przeciwników, którzy twierdzili, że osiadłszy na stałe w Monachium Strauss odsunie się nieco od głównego nurtu życia politycznego. Franz Josef z nie mniejszą energią niż dawniej poświęca się wielkiej polityce i najwyraźniej nie rezygnuje z własnych aspiracji. Niezadowolony z niefortunnego przywództwa CDU Helmuta Kohla, Strauss uważa się za człowieka, który może wyprowadzić chadecję z załupki, w którym tota się ona od kilku lat. W jaki sposób zamierza to zrobić, pokazał w Pasawie — wyraźnie, nawet agresywnie, określając własne stanowisko, nie stroniąc od demagogii.

W Bawarii ta metoda przynosi od wielu lat sukcesy, ale w skali Republiki Federalnej jej możliwości są ograniczone. Dla wielu obywateli RFN, nawet tych skłaniających się ku konserwatyzmowi, Strauss jest zbyt radykalny. Posługując się takimi wypróbowanymi metodami jak straszenie komunizmem, można uprawdliwić zrobić interes polityczny, ale nie wygrać wyborów. Dlatego zyczenia sympatyków Straussa, w których był Nibelungowie, mają niewielkie szanse na spełnienie. Na program Straussa jest albo już za późno albo jeszcze za wcześnie.

JANUSZ REITER

Masowy udział społeczeństwa radzieckiego w wyborach do Rady Najwyższej

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

borczej, na którym w kolejności alfabetycznej wyłożone zostały spisy wyborców. Po przeciwległej stronie — kabiny. Urny wyborcze ustawiono pod ścianą udrapowaną czerwona materia, na której umieszczono godło ZSRR.

Każdy z głosujących, po okazaniu Komisji Wyborczej swego dowodu tożsamości otrzymywał dwie kartki do głosowania (na kandydata do Rady Związku i do Rady Narodowości) i wrzucał je do jednej z urn. Mieszkańcy tego rejonu stolicy głosowali na Lidie Makarowa — lekarkę kandydującą na deputowaną do Rady Związku oraz Aleksieja Kosyryna kandydującego na deputowanego do Rady Narodowości z moskiewskiego okręgu wyborczego.

O godz. 10.30, dla dokonania aktu głosowania przybył do lokalu wyborczego Leonid Breżniew z małżonką Wiktorią Pietrowną. Zebrani powitali radzieckiego przywódcę oklaskami. Stojący przy urnie pionierzy wręczyli L. Breżniewowi i jego małżonce bukiety czerwonych goździków.

Po oddaniu głosu odbyła się krótka, zaimprovizowana rozmowa przywódcy radzieckiego z dziennikarzami. Uśmiechnięty Leonid Breżniew powiedział, że czuje się dobrze. Na pytanie dotyczące przewidywanego terminu — zapowiedzianego w piątkowym przemówieniu — spotkaniu z prezydentem Carterem, odpowiedział, iż odbędzie się ono po wymianie między Andriejem Gromyką a Cyrusem Vancem uwodzonego tekstu układu o ograniczeniu ofensywnych zbrojeń strategicznych. Korespondent telewizji amerykańskiej zadał też pytanie dotyczące konsekwencji przedłużającej się agresji chińskiej przeciwko Wietnamowi.

Isłamska będzie służyć biednym, działacze przeciwko klasom bogatym i obecnej dominacji, i zabiegać o wykorzystanie wszystkich środków i bogactw narodowych dla dobra ogółu”.

Rasadi wyraził nadzieję, iż Komitet Centralny TUDE będzie mógł wkrótce zacząć działać w Teheranie i że wszyscy, którzy musieli emigrować, będą mogli swobodnie powrócić do kraju.

Rząd Iranu poinformował, że wycofuje swych 380 żołnierzy z Pokojowych Sił Zbrojnych ONZ stacjonujących na okupowanych przez Izrael Wzgórz Golan.

Przedstawiciel ajatollaha Chomeiniego, który przejeżdżał nadzór nad dyplomatami irańskimi w USA, ujawnił na podstawie przeglądu akt ambasady w Waszyngtonie wiele danych kompromitujących zarówno obalony reżim szacha jak i niektóre instytucje amerykańskie.

Znaleziono m.in. dowody finansowania manifestacji procesarskich w czasie pobytu szacha w Stanach Zjednoczonych. Do demonstracji tych kierowano młodych oficerów irańskich, którzy przebywali w USA na przeszkoleniu wojskowym. Koszt ich biletów lotniczych i rachunków hotelowych na trasie podróży szacha wyniosły 15 mln dolarów.

W St. Zjednoczonych przebywa od 40—50 tysięcy studentów irańskich i nowe władze szczególnie zainteresowały się polityką stypendialną byłego cesarstwa. Okazuje się, że znaczna część „studentów” irańskich, która pobierała stypendia rządowe, nie zgłaszała się w ogóle na egzaminy. Byli to bowiem agenci zorganizowanej przy pomocy Amerykanów tajnej policji irańskiej — Savaku. Stypendia irańskie były również wypłacane wnuczkom b. cesarza Etypii, Haile Selassiego.

Przedstawiciele Chomeiniego analizują także politykę szczerą dotychczas irańskich dla amerykańskich uniwersytetów, zwłaszcza dla tych, którzy otrzymywali darowizny z Teheranu po nadaniu honorowych stopni naukowych członkom rodziny szacha. (P)

30 marca
— referendum

TEHERAN (PAP). Minister spraw wewnętrznych Iranu Ahmad Szad Hadż Sajed Dżawadi w wywiadzie dla teherańskiego dziennika „Kajchan” powiedział, że 30 marca odbędzie się referendum, w którym irańczycy zdecydują o przyszłej formie ustroju, jaka obowiązywać będzie w ich kraju.

Minister poinformował też, że komisja złożona z siedmiu członków prawników irańskich opracowuje obecnie nową konstytucję Iranu, która opierać się będzie na zasadach islamu zawartych w Koranie. (P)

Wątpliwe zawieszenie broni na granicy między obu Jemenami

KAIR (PAP). Korespondent PAP, Tadeusz Jackowski, pisze: Po ponad tygodniowych walkach, weszło w życie zawieszenie broni między dwoma państwami jemeńskimi. Oba rządy — Republiki Jemenu Północnego ze stolicą w Sanie i Jemenu Południowego ze stolicą w Adenie, przyjeżdżając do mediacyjnych misji: Iraku i Syrii. Zgodzono się wstrzymać od walki i wycofać oddziały wojskowe z terytoriów pogranicznych.

Sytuacja militarno-polityczna jest jednak nadal nieumieranie skomplikowana. U podstaw konfliktu między obu państwami kryły się działania zbrojne na opozycyjnych grup w Jemenie Południowym, tworzących Front Narodowo-Demokratyczny.

Oddziały tego frontu działają na północ od Sany w pobliżu granicy z Arabią Saudyjską. Pogranicze to należy do najbardziej pustynnych i niedostępnych rejonów Półwyspu Arabskiego i w zasadzie nigdy nie było strzeżone. Arabia Saudyjska zaniepokojona działalnością partyzanckiego Frontu Narodowo-Demokratycznego zmobilizowała swoje siły zbrojne. Na pograniczu Jemenu Południowego i Południowego zbuntowane przeciwko władzom w Sanie oddziały zajęły górzyste i również trudno dostępne obszary. (P)

Światowe echa przemówienia Leonida Breżniewa

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Presse” podkreśla również znaczenie nowych propozycji, z jakimi wrócił się przywódca radziecki wobec Zachodu, mającymi na celu umocnienie odprężenia międzynarodowego oraz zawarcie paktu o nieagresji między uczestnikami KBWE.

„Le Figaro” zwraca uwagę przede wszystkim na te fragmenty wystąpienia, w których mowa jest o inicjatywach ZSRR w zakresie odprężenia międzynarodowego oraz potępienia się agresji Chin na Wietnam. „Odprężenie, pisze „Figaro”, pozostanie najważniejszym zadaniem radzieckiej polityki zagranicznej”.

„Asahi”, „Mainichi”, „Yomiuri”, „Tokio Shimbun” i inne gazety japońskie publikują na pierwszych stronach informacje swoich moskiewskich korespondentów o wystąpieniu Leonida Breżniewa, podkreślając, że Związek Radziecki zażądał natychmiastowego i pełnego wycofania wszystkich wojsk chińskich z terytorium Wietnamu, a sekretarz generalny KC KPZR poddał ostrej krytyce Chiny, gazeta „Asahi” podkreśla pełną solidarność ZSRR z narodem wietnamskim i pisze, że Związek Radziecki wykona swoje zobowiązania zgodnie z układem o przyjaźni i współpracy między oboma krajami.

Również prasa innych krajów żywo zareagowała na wystąpienie L. Breżniewa. Przywódca radziecki — pisze indyjski dziennik „Hindustan Times” — dał zdecydowaną odpowiedź obecnym przywódcom pekińskim oraz ich pośleczeńkom z grona

adwokatów „zimnej wojny”, którzy ingerują w wewnętrzne sprawy innych krajów i zamierzają siłą zdławić ruch narodowowyzwoleńczy.

Włoska „Repubblica” podkreśla wyjątkowo ważne znaczenie przemówienia, które „oczekiwanie było z niecierpliwością na całym świecie”. Związek Radziecki — konstatuje gazeta — wycofał rękę ku Zachodowi proponując kontynuację odprężenia, co wynika z całego przemówienia oraz konkretnych propozycji składanych przez ZSRR dla umocnienia pokoju i wprowadzenia klimatu zaufania i współpracy między narodami. Także zachodni Niemcy, „Rheinische Post” podkreśla, że nowe radzieckie propozycje w sprawie zawarcia paktu o nieagresji między państwami uczestnikami KBWE. (P)

Całkowity impas w rozmowach Carter — Begin

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głabinski, pisze: Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rozmowy Carter — Begin znalazły się w ślepiem zaułku i nic nie zapowiada możliwości osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia lub kompromisu.

Relacje prasy amerykańskiej są jednoznacznie pesymistyczne. „Rozbieżności nie do przełamania” — tak brzmi tytuł informacji dziennika „Washington Post” na temat rozmów prezydenta z izraelskim premierem.

Wprawdzie rozmowy w Waszyngtonie odkryte są w zasadzie tajemnicą, nie mniej ich przebieg dociera różnymi kanałami do wiadomości prasy, a z informacji tych wynika, że Begin stanowczo odrzucił wszelkie kompromisy i mediacyjne propozycje Cartera i nadal stoi na stanowisku, że Izrael nie podpisze traktatu pokojowego z Egiptem, jeśli w tym dokumencie będzie jakaśkolwiek zmiana o prawach Palestyńczyków do suwerenności i jeśli Egiptowi będzie pozbawione prawo wchodzenia w sojusz z innymi krajami arabskimi.

W kołach politycznych Waszyngtonu panuje głębokie przekonanie, że rozmowy zakończą się ponownie fiaskiem, co będzie bolesnym uszczerbkiem dla prestiżu Cartera i ostateczną klęską jego całej bliskowschodniej polityki. (P)

Normalizacja życia w Kambodży

HANOI (PAP). Ze wszystkich zakątków Kambodży napływają doniesienia, świadczące o tym, że życie zaczyna nabierać normalnego rytmu.

Rada Rewolucyjna Ludu Kambodży i terenowe organa władzy z dużym zaangażowaniem wykonują program przywracania ładu w kraju. Trwa odbudowa zniszczonych gospodarstw, ludzom powracającym do rodzinnych miejsc zapewnia się dach nad głową i pomoc lekarską. Przyznawane są racje żywnościowe i artykuły pierwszej potrzeby.

Trwa formowanie oddziałów regularnej armii i grup samobrony, których zadaniem ma być zapewnienie porządku społecznego i obrona ludności przed działalnością dywersyjną członków obecnej władzy. (P)

Rewelacyjną szczipionkę przeciwgrypową opracowano w ZSRR

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Władysław Knyceł, pisze: W ZSRR Radzieckim rozpoczęto prace nad powstaniem przemysłowej produkcji nowej szczipionki przeciwgrypowej. Wywołano to szerokie zainteresowanie w świecie przede wszystkim w związku z nieskomplikowanymi metodami wytwarzania szczipionki.

Jako jej podstawę naukowcy radzieccy zaproponowali „martwy” wirus, a nie „żywy”, chociaż obawiano, jaki stosowano dotychczas. Właśnie dlatego nowa szczipionka przeciwgrypową jest absolutnie nieszkodliwa.

Zakłada się, że instalowane obecnie urządzenia będą wytwarzać około 250 tys. dawek szczipionki na dobę. „Praktycznie umożliwi to tamowanie nawet dużych epidemii grypy” — oświadczył prezes Akademii Nauk ZSRR Anatolij Aleksandrow.

Stwierdził on, iż w toku prób szczipionka wykazała dużą skuteczność. Po jej zastosowaniu zachorowalność na grype zmniejszyła się 3,5 raza.

Aleksandrow przyznał dziennikarzom, iż środek ten wypróbowano na sobie i krewnych. „Jakkolwiek jest nas niemało — 23 osoby — i szanse zachorowania były znaczne — już od dwóch lat nikt nie zapadł na grype”. (P)

Protesty społeczeństwa polskiego

(P) W całym kraju odbywają się wiece i zebrania, na których społeczeństwo polskie w dobitny sposób wyraża swój protest przeciwko agresji chińskiej na Socjalistyczną Republikę Wietnamu i zbrodni popełnianej na bohaterkim narodzie wietnamskim.

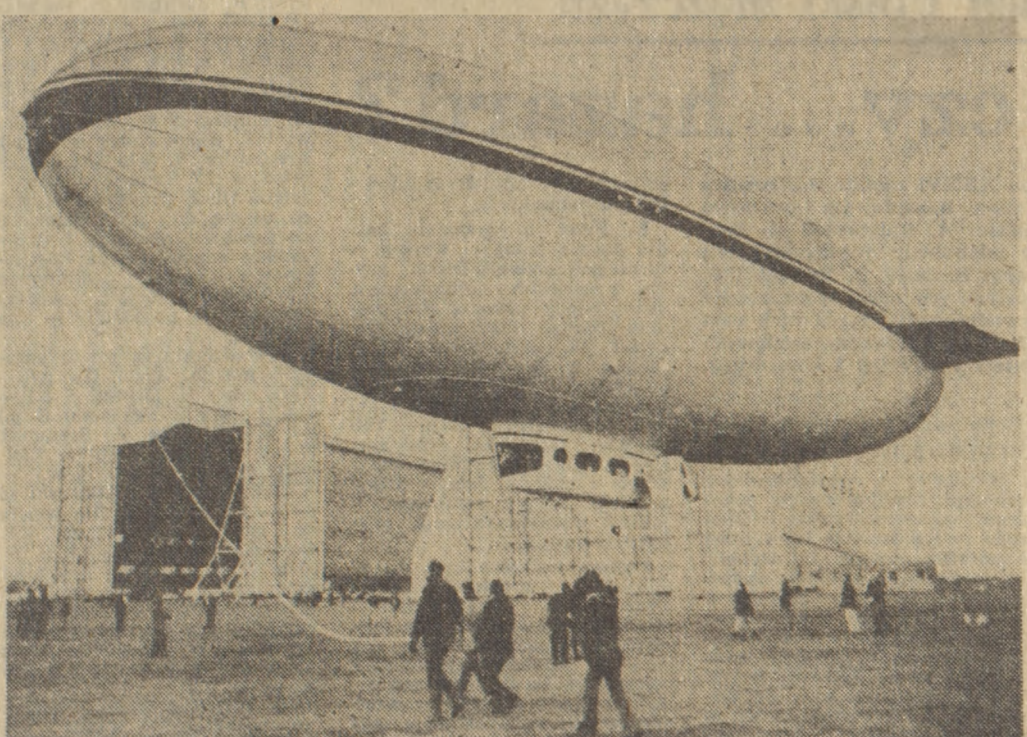
Wiece protestacyjne odbyły się m.in. w kombinacie budowlanym w Kołobrzegu, przemysku wietnamskim „Drawa” w Drawsku Pomorskim, mysłowskich Zakładach Metalurgicznych „Mystal” w woj. częstochowskim.

Wycofania wojsk przez agresora domagali się również kolejarze w Rejonowej Dykcji PKP w Częstochowie, załogi Fabryki Maszyn Górniczych „Pioma” w Piotrkowie Trybunalskim, w Kujawskiej Fabryce Manometrów „Mera”. (PAP)

Głos młodego pokolenia Polaków

(P) Najazd chiński na ziemię wietnamską, zakłócenie życia narodu, który zaledwie niedawno zakończył wiele lat trwającą wojnę — istnienie tragedia ludu i dzieci — wywoływało szczerą utratę niepokoju i protestu najmłodszego pokolenia Polaków wychowywanych w duchu umiłowania pokoju i solidarności międzynarodowej.

To szlachetne i jakże bardzo naturalne, wzruszające odczucie naszych najmłodszych, znalazło wyraz w setkach listów, przesyłanych ze wszystkich stron kraju na ręce przewodniczącego Rady Państwa, przewodniczącego Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — Henryka Jabłońskiego, który otrzymał listy m.in. od: harcerzy Zbiorczej Szkoły Gminnej w Boguchwałach, drużyny im. Mikołaja Reja w Krasniku, harcerzy i instruktorów szczeru im. Hanki Sawickiej przy Liceum Ogólnokształcącym w Kaliszu i wielu innych. (PAP)



Sterowce znowu latają. Zbudowany w Wielkiej Brytanii, pierwszy od 50 lat, sterowiec AD 500, odbył próbny lot z szybkością ok. 100 km/godz. Prototyp jest bardzo ekonomiczny w eksploatacji, może zabierać na pokład 2,5 ton towarów lub 10 pasażerów. Wzorem dla budowy tego statku powietrznego były słynne Zeppeliny z okresu I wojny światowej.

Fot. CAF — Keystone

Wyróżnienia dla najlepszych

Młodzi w gminie

Wojewódzka Komisja Współzawodnictwa podsumowała efekty ubiegłorocznego Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarczości w województwie radomskim, najlepsze organizacje miejskie, miejsko-gminne i gminne ZSMP oraz samodzielną kółka otrzymały proporcje wojewódzkiego radomskiego, puchary, medale TMMG i dyplomy uznania.

Szeroki był zakres tej akcji, chociaż — trzeba stwierdzić — nie wszystkie jednostki organizacyjne brały w niej udział. Ponad 32 tys. dziewcząt i chłopców zrzeszonych w 19 organizacjach zakładowych i 123 kółach miejskich i wiejskich w ramach realizacji turniejowych zadań wypracowały efekty wartości blisko 177 mln zł. Młodzi podejmowali dodatkową produkcję w zakładach, przyczynili się do oszczędności materiałowych i energetycznych, podejmowali szereg czynów

społeczno-użytecznych na rzecz zakładów pracy i środowiska, zbierała surowce, wtórne.

Komisja współzawodnictwa wyróżniła przede wszystkim poszczególne organizacje. Jednak wśród nagrodzonych znalazły się osoby, które swoją postawą, zaangażowaniem i dobrą organizacją dawały przykład kolegom, a sukcesem było także ich osobiste sukcesy.

Lidia Ruta jest uczennicą II klasy w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Kazanowie. Kółko liczące 50 osób (wśród wyróżnionych znajduje się także proporzec Zarządu Głównego ZSMP za udział w powołanym współzawodnictwie kół) objęło m. in. stałym patronatem Zakładu Gospodarstwa Rolnego powierzonego 250 ha Spółdzielni Kółek Rolniczych oraz trzy gospodarstwa rolne starszych, samotnych rolników. Młodzi w każdej chwili spieszą z pomocą a przede wszystkim w czasie żniw i wykopków.

Podejmowanie tych inicjatyw, szeroki udział młodzieży w społecznych czynach to także zasługa dyrektora Zasadniczej Szkoły Rolniczej mgr. Stanisława Pietrzyka, który jest również aktywnym działaczem młodzieżowym i pomaga w realizacji różnych form działania kół ZSMP. Ta praca znalazła uznanie u członków komisji a Lidie Rutę uhonorowano dyplomem.

Wśród grona laureatów znalazł się także Krzysztof Konopka — młody rolnik z Zakrzówka w gminie Kazanów, przewodniczący kół ZSMP, słuchacz wieczorowego Technikum Rolniczego. Do kół w Zakrzówku należy 36 osób, większość rolników, inni to uczniowie i młodzież pracująca. Wszyscy wyróżnili się przy modernizacji drogi w Zakrzówku, podejmowali zobowiązania indywidualne w czasie żniw i wykopków. Na swym koncie odnotowali blisko 50 tys. zł, które zostały wypracowane w ramach współzawodnictwa.

Jednym z najlepszych okazał się również Krzysztof Siwiec — dyspozytor ze Spółdzielni Kółek Rolniczych w Kazanowie, który także kieruje zakładowym kółem ZSMP. W tej organizacji, która liczy 52 członków aż 48 osób należy do PZPR. Młodzież sporo zrobiła w ramach podjętych zobowiązań — utwardziła plac w SKR a w czasie gorącego okresu żniw nie liczyła godzin przy dokonywaniu w społecznym czynie napraw ciągników i maszyn rolniczych. ZSMP-owcy zorganizowali specjalną brygadę, która pomagała okolicznym rolnikom. Już od dawna zawiązał się tutaj aktywny młodzieży, a członków ZSMP takich jak: Stefan Fajdek, Jerzy Halot czy Jan Krocowski, których dobrze znają mieszkańcy gminy.

Cieszą te wyniki, które przyniosły satysfakcję z pracy. Instruktor terenowy ZSMP — Zbigniew Golań, który ma pod opieką organizację młodzieżową w gminie Kazanów stwierdza: te efekty były możliwe dzięki chęci i autentycznemu zaangażowaniu młodzieży z naszej gminy. Wyróżnienie cieszy i zobowiązuje. W kolejnym turnieju postaramy się także wypaść dobrze. My, młodzi chcemy aktywnie uczestniczyć w życiu gminy...

Dobry to przykład należytego rozumienia roli młodzieży w swym środowisku zamieszkania.

BOGDAN WYCISZKIEWICZ

Tournée „Klubu Seniora” po radomskich osiedlach

„Nie jestem stary — mam tylko dużo lat” — pod tym hasłem aforyzmem Janusza Korczaka członkowie radomskiego „Klubu Seniora” wraz z działającą w terenowym kółem Ligi Kobiet rozwijają swoją artystyczną działalność. Zespół aktorów-amatorów „Klubu Seniora” opracował regionalne widowisko teatralne, najpierw na użytek własnego klubu, a następnie, kiedy przedstawienie zdobyło uznanie i poklask, zaczął urządać wieczory podobnym klubom seniorów w różnych osiedlach miasta.

Ostatnio artyści-amatorzy z „Klubu Seniora” wystąpili z własnym programem w Osiedlowym Klubie na „Ustroniu”.

Bardzo podobają się dojrzałym widzom perypetie domowej zadzierności Macieja, jego gosposi — Marysi i niestofowanej małżonki, zawiązywanej w nowomodnej i nowobogackiej życie, w ukazaniu którego celuje autor Bałucki.

Występ odbywający się na tle muzyki fortepianowej z melodiami wczesnych lat dwudziestych naszego wieku, wykonanej również przez pianistkę-emerytkę ogromnie spodobał się publiczności. Wypada uzupełnić tę wiadomość faktem, że „nie starzy” — a mający tylko sporo lat” amatorzy klubu, dochód z tej, jak i wielu podobnych imprez przeznaczają na Centrum Zdrowia Dziecka i Centrum Onkologii. Nie tylko bawią swymi występami publiczność, ale — jak się okazuje — dobrze służą rozbudowie bazy leczniczej.

be-de

Wnikliwa kontrola ujawniła machinacje kierownika

Kłamstwo prędzej czy później wyjdzie na jaw... przekonał się o tym Stanisław P., który zatrudniony na stanowisku kierownika w jednym z zakładów podległych Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy, zagarnął mienie społeczne wartości ponad 93 tys. zł. Przystępując do procedury trwał od dawna, a metoda uzyskiwania „dodatkowych zarobków” była prosta.

Piastując funkcję kierownika a zarazem sprawując dozór nad magazynem spółdzielczym fałszował faktury, wpisywał dodatkowe usługi, za co pobierał pokasne kwoty. Na przykład zakład wykonał 17 szafek bhp a kierownik wypisał ich 25. Dodatkowe pieniądze brał oczywiście do własnej kieszeni. Nie rozliczał się także ze spółdzielnią z pobranego materiału i wcale nie liczył na tym „zarabiał”. Kto wie jak długo trwałby ten proceder, gdyby wnikliwa kontrola nie położyła kresu przestępstwu działalności.

Stanisław P. przebywa obecnie w areszcie. Akt oskarżenia sporządzony przez Prokuraturę został skierowany do Sądu Rejonowego w Radomiu. (bw)

Wysokie premie na bony PKO

W kolejnym, 61 losowaniu premiowych bonów oszczędnościowych PKO mieszkańcy woj. radomskiego wylosowali wiele wysokich premii pieniężnych. Premie po 100 tys. zł wylosowano na numery bonów: 292 283 i 750 844 (oddział PKO w Radomiu) oraz 420 319 i 580 860 (oddział NBP i PKO w Grójcu). Poza tym na bony o nr 92 240, 490 411 i 724 910 wylosowano premie po 50 tys. zł. Ponadto wylosowano trzy premie po 15 tys. zł. dwie po 10 tys. zł i ponad pół tysiąca wygranych po 2,5 tys. zł.

Wśród posiadaczy bonów oszczędnościowych PKO, na które wylosowano wysokie premie są m.in. pracownicy RZNS w Radomiu, „Rożmek” w Chlewińsku, STW w Przysuchy i Radomia, którzy w tej właśnie formie otrzymali tegoroczne „trzyznaski”.

Następne losowanie bonów premiowych oszczędnościowych PKO odbędzie się 30 bm. (mz)

Przygotowanie rozpoczęte

7 kwietnia wiosenny kiermasz pod patronatem „Życia Radomskiego”

Mimo iż zima mrozem jeszcze dmucha, w sztabie organizacyjnym dorocznego kiermaszu zieleni już wiosna. Trwają przygotowania do imprezy, która zyskała sobie powszechne uznanie radomian. Ustalono, że kiermasz odbędzie się w wolną sobotę, 7 kwietnia br. W przypadku niekorzystnych warunków atmosferycznych termin imprezy przesunięty zostanie na pierwszą niedzielę po świętach, czyli 22 kwietnia.

Podobnie jak w poprzednich latach w kiermaszowych stołkach na ul. Zeromskiego będzie można otrzymać wszystko co najbardziej niezbędne do wiosennych prac w ogródkach: od nasion i krzewów ozdobnych, do nawozów i prostego sprzętu.

Organizatorem imprezy jest Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, patronuje jej „Życie Radomskie”, a funkcje fachowego koordyna-

tora pełni Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodnicza.

W bieżącym roku przewidziano kilka nowości, z których przede wszystkim należy wymienić przyjmowanie w czasie imprezy zamówień na usługi w zakresie sadzenia drzew, kwiatów balkonowych i krzewów oraz konkurs na najlepiej zorganizowane i zaopatrzone stoisko kiermaszowe, w którym stroną oceniającą będą czytelnicy „Życia”. (am)

Potrzebna spedycja

Załoga PSK czeka

na przeprowadzkę

168-osobowa załoga ekspedycji rejonowej przedsiębiorstwa spedycji krajowej w Radomiu pośredniczyła w ub. roku w przewozie 157 tys. t drobny czyli przesyłek o wadze nie większej jak 10 t. Wśród 21 stałych klientów, do największych należą Zakłady Wyrobów Azbestowo-Cementowych w Wierzbicy, Odlewnie Radomskie, Zakłady Płytek Ceramicznych w Przysusze, hurtownie „Metalbry” i „Elmet” w Radomiu, Radomskie Zakłady Materiałów Ogniotrwałych oraz „Termowent”.

Bardzo trudne warunki pracy załogi PSK w bazie ul. 22 Lipca powodują, że obecny zakres świadczonych usług spedycyjnych stanowi niemal maksimum możliwości technicznych. Radykalna poprawa sytuacji nastąpi dopiero po wybudowaniu nowej bazy, która zlokalizowana została w Starej Woli Golebiowskiej, tuż po sąsiedztwie torów kolejowych Radom — Warszawa. Chociaż dokładny termin rozpoczęcia robót nie jest jeszcze znany to jednak już dziś wiadomo, że jest to jedyna perspektywa rozwoju dla PSK w Radomiu. (mz)

Przeszkodziły zaspę

Opóźnione dostawy ziarna siewnego

Trudne warunki na drogach lokalnych spowodowały, że przedłuża się akcja zaopatrzenia rolników w kwalifikowane ziarno siewne. Dotychczas z magazynów Centrali Nasiennej dostarczono do 61 gminnych punktów dystrybucyjnych, SKR-ów, RSP i PGR-ów w woj. radomskim 176 t owsa, 419 t jęczmienia i 57 t pszenicy jarej.

Na wysyłkę do punktów dystrybucyjnych czekają następne partie 170 t owsa i 240 t jęczmienia. W radomskiej Centrali Nasiennej zakłada się, że cała akcja zaopatrzenia rolnictwa w kwalifikowane ziarno siewne powinna zostać zakończona do połowy bm.

Ze względu na możliwość wiosennych roztopów i nieprzejezdnych dróg rolnicy dysponujący saniami powinni jak najszybciej odebrać ziarno siewne z punktów dystrybucyjnych. Lepiej, żeby zboże w workach pojechało na siew w rolniczych spichlerzach, niż na odbiór w gminach. (mz)

Miedzy nami

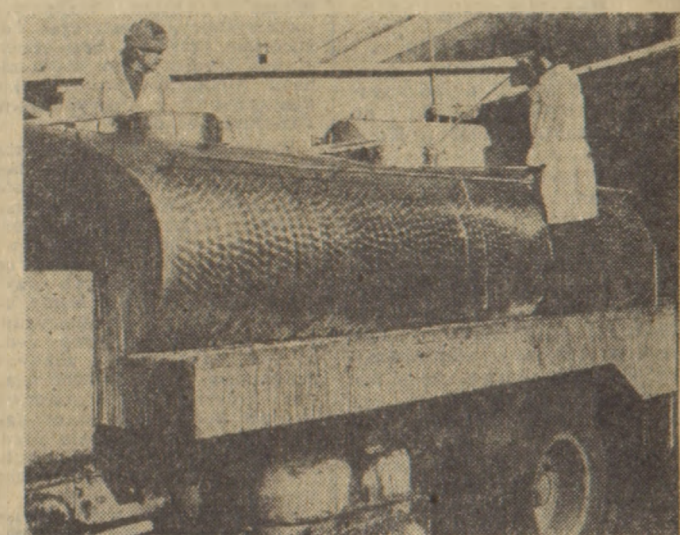
Wiosenne refleksje

Wiosna za pasem. Tylko pa-trzeć, a drogi i ulice zapelniają się tysiącami samochodów. Wycieczki, urlopowe wojaże. Barometr usług motoryzacyjnych drgnie, a potem ruszy w szalony pędzie na wyz. Czas już teraz pomyśleć o wyjeździe na wakacje, o wyjeździe na wakacje, o wyjeździe na wakacje.

Oczywiście, najważniejsze są sprawnie i szybkie naprawy pojazdów, niemniej chcielibyśmy zwrócić uwagę na inną sferę usług np. mycie samochodów. Ile czasu trzeba tracić w Radomiu na stanie w kolejce do dwóch myjni stacji PZMot. przy ul. Warszawskiej i „Polmozbycie” przy ul. Kieleckiej, wiedząc tylko ci, którzy z tych świadczeń korzystają. Wiele posiadaczy samochodów chwyciłoby za węże, szcztaki i gąbki pod warunkiem, że byłoby miejsce na wykonanie takiej prostej kosmetyki — w obrębie osiedla, podwórka, działki. Niestety, są to na razie tylko marzenia.

Inny temat wart zastanowienia. Eksploata motoryzacji nie-sie ze sobą widocznie wzrost uodrętków turystycznych. Wy-bierając się w Polskę, wędrowkę po zagranicznych szlakach, wielu właścicieli samo-

Odsnieżanie dróg lokalnych



Ludność wsi województwa radomskiego aktywnie włączyła się do odsnieżania dróg lokalnych. Prace zakrojone są na większą skalę zwłaszcza w rejonie Lipska. Jest to tzw. droga mleczna wiodąca z Lipska przez Zwolen do Radomia.

Do rozbijania i usuwania 2-metrowych zasp zlodowaciałego śniegu skierowano ciężkie spychacze i plugi wir-

nikowe. Metr po metrze zdo-biają one tunele w wysokich zaspach. Lokalne drogi pro-wadzące przez wieś oczyszczają ludność. Tam gdzie to już zrobiono m. in. w Paciorek-owej Woli, Zieloncu i Sycynie ruch kołowy odbywa się normalnie. Do zlewni dostarcza się mleko, czynne są maga-zyny gminnych spółdzielni zaopatrujące sklepy w artykuły żywnościowe, zboże na wiosenny siew, nawozy i węgiel. Dzięki energicznej pracy służb drogowych i wojska o-czyszczono z zasp główny trakt do Lipska. Wolna też jest tzw. droga mleczna — tędy bowiem z lipskiej mleczarni kierowane jest mleko na zaopatrzenie Warszawy, Śląska i Krakowa. (bd)

Fot. Bronisław Duda

„Fiat 126 p” dla inwalidów

Samochód jest wygodnym środkiem lokomocji dla tysięcy ludzi, ale szczególnie dla osób mających kłopoty z chodzeniem. Przekonali się o tym niedawno dwaj inwalidzi ze Spółdzielni „Nowe Życie” w Radomiu, którzy stali się posiadaczami specjalnie przystosowanych na potrzeby inwalidów samochodów „Fiat 126p”. Pomocy finansowej przy zakupie samochodów udzieliła Spółdzielnia.

W kolejce do samochodu czeka kilku następnych inwalidów z „Nowego Życia”, którzy w ub. roku uczestniczyli w specjalnych obozach rehabilitacyjnych połączonych z nauką jazdy samochodem potwierdzonych zdobyciem „prawa jazdy”. Mimo stosunkowo wysokiej ceny takich kursów organizowanych w ośrodkach rehabilitacyjnych przez Centralny Związek Spółdzielni Inwalidów w Warszawie — chętnych nie brakuje. Jednak miejsc i samochodów dla inwalidów — wciąż za mało. (mz)

5-6 bm. w Domu Technika

Spółdzielnia giełda

„Wiosna-79” w Radomiu

W dniach 5-6 bm. odbędzie się w Radomiu giełda wyrobów odzieżowych, skórzanych, dziewiarskich, drzewnych, chemicznych i cukierkowych wytwarzanych przez drobną przedsiębiorczość woj. radomskiego a organizacyjnie skupioną w Wojewódzkim Związku Spółdzielczości Pracy i Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów. Głównym celem imprezy „Wiosna-79” jest przedstawienie nowych propozycji pod adresem handlu a w konsekwencji także zwiększenie dostaw towarów produkowanych przez spółdzielczość na potrzeby lokalnego rynku.

Giełda „Wiosna-79” odbędzie się w salach Domu Technika NOT w Radomiu przy ul. Struga 7 i czynna będzie w obydwie dni w godz. 10-18. Patronat nad imprezą objął Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu. (mz)

Nowości rynkowe ZDZ

Piętrowe łóżeczka dziecięce

W zakładzie stolarskim Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Radomiu opracowano oryginalny model, piętrowego łóżeczka dla dwojga dzieci. Biorąc pod uwagę stosunkowo niewielki metraż mieszkań sędziści należy, że nowy rodzaj dziecięcych mebli spłoka się z dużym zainteresowaniem ze strony młodych małżeństw. Rozmiary produkcji tych łóżeczek zależą przede wszystkim od wielkości zamówień ze strony handlu.

W tej samej, radomskiej placówce ZDZ opracowuje się także dwa inne modele nietypowych mebli. Pierwszym będzie maszynowy stolik pod stosunkowo ciężkie telewizory kolorowe a drugim — przestawny barek. Mamy nadzieję, że wszystkie nowości produkcyjne ZDZ będą w sprzedaży w Radomiu. (mz)

Dzień Radomia

WYSTAWA W Dzielnicowym Domu Kultury „Idalini” można oglądać wystawę archeologiczną pod nazwą „Tajemnice ziemi”. Wystawa obejmuje fotografie oraz eksponaty z wykopalisk prowadzonych przez oddział archeologiczny Muzeum Okręgowego w Radomiu. Te ekspozycje można oglądać w godzinach 16-21.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH „Dom Esterki” i „Dom Gąski” zawiadamia, że termin eliminacji do 16 ogólnopolskiego turnieju wiedzy o sztuce został przesunięty z dnia 15 bm. na dzień 20 bm.

W PRALNI „EKSPRES” notuje się już przedwiosenny szczyt. Mimo natwału pracy, załoga pralni stara się skrócić terminy wykonywania usług. Osoby, które miały odebrać garderobę 12 bm. mogą już zgłaszać się do pralni „Ekspres” o czym z satysfakcją informujemy uczestników klientów.

W REFERACIE W dzielnicowych funkcjonariuszy MO w Radomiu znajdują się następujące przedmioty pocho-dzące z kradzieży: dwa rowery składaki, które zostały skradzione z ul. Garbarskiej, motocykl marki „WSK” skradziony z osiedla Borki, motorower „Jawa” — z parkingu przy stadionie Radomia oraz motorower marki „Rożmek” skradziony z ul. Tochtermiana. Właściciele tych pojazdów proszeni są o zgłoszenie się do referatu dzielnicowych funkcjonariuszy MO. (bw)